

# O odpowiedzialności za konia i wyrządzone przez niego szkody

■ tekst: Agnieszka Cwajna i Anita Garnuszek, Kancelaria Lex Hippica

Z posiadaniem konia wiązą się nie tylko przyjemności, ale również obowiązki, w tym konieczność ponoszenia odpowiedzialności zarówno za dobrostan zwierzęcia, jak i za szkody, które mogą zostać przez nie wyrządzone. Sytuacji nie zmienia fakt, że nierzadko właściciel lub posiadacz konia nie ma wpływu na działania zwierzęcia, które są spowodowane jego własnym popędem lub też nie ma kontroli nad zwierzęciem, które przykładowo uciekło.

## Podstawowa zasada odpowiedzialności za zwierzę

Osoba chowająca zwierzę lub się nim posługująca ponosi odpowiedzialność za szkodę przez nie wyrządzoną na zasadzie winy w nadzorze, przy czym przyjmuje się domniemanie tej winy. Zasadę tę przewiduje przepis art. 431 Kodeksu cywilnego (k.c.), zgodnie z którym: kto zwierzę chowa albo się nim posługuje, obowiązany jest do naprawienia wyrządzonej przez nie szkody niezależnie od tego, czy było pod jego nadzorem, czy też zabłąkało się lub uciekło, chyba że ani on, ani osoba, za którą ponosi odpowiedzialność, nie ponoszą winy.

Roszczenie z art. 431 k.c. może być zatem sformułowane, jeżeli zwierzę działa z własnego popędu, a więc w wyniku samoistnego, niezależnego od człowieka zachowania (np. ucieczka z padoku). Odpowiedzialność na podstawie art. 431 k.c. będzie również zachodziła w sytuacji, gdy zwierzę wprawdzie jest kierowane ręką człowieka, lecz pod wpływem strachu lub innego silnego bodźca nagle odmawia posłuszeństwa i nie reaguje na stosowane środki zaradcze (np. spłoszenie się i poniesienie przez konia wierzchowego). Omawiana podstawa odpowiedzialności znajdzie także zastosowanie w sytuacji, gdy właściciel konia zostanie „pociągnięty” na utrzymanej w rękach wodzy i mimo jego wysiłków koń ucieknie i spowoduje szkody u osoby trzeciej.

W tym miejscu należy zwrócić również uwagę, że w orzecznictwie istnieje też odmienny pogląd, z któ-

rego wynika, że: koń jest zawsze narzędziem w rękach człowieka, gdy jest przez niego kierowany, przy jeździe konnej (Wyrok SN z dnia 6 czerwca 1968 r., I CR 148/68, OSNC 1969, nr 11, poz. 199; Wyrok SN z dnia 7 kwietnia 2004 r., IV CK 231/2003, niepubl.; Wyrok SA w Krakowie z dnia 18 grudnia 2012 r., I ACa 1145/12). Z takim stanowiskiem niektórych sądów ciężko się zgodzić, biorąc pod uwagę omówione wyżej przykłady zachowań koni.

W przypadku, gdy zwierzę jest intencjonalnie wykorzystane dla wyrządzenia drugiemu szkody, jak i wtedy, gdy jego zachowanie jest całkowicie kontrolowane i kierowane przez człowieka, może być brana pod uwagę odpowiedzialność za szkody wyrządzone przez zwierzę na zasadach ogólnych, o czym będzie mowa w dalszej części artykułu.

## Podmiot odpowiedzialny za szkodę spowodowaną przez zwierzę

Odpowiedzialność na zasadzie art. 431 k.c. przypisana jest temu, kto zwierzę chowa lub się nim posługuje. Chować zwierzę, to znaczy przez dłuższy czas otaczać go opieką, dawać schronienie, karmić, leczyć itp. Nie oznacza to w żaden sposób, iż chowający musi być właścicielem zwierzęcia. Podmiotem odpowiedzialnym może być również dzierżawca konia czy osoba, która korzysta z konia w ramach umowy użyczenia, albo osoba, której koń został oddany do treningu.



Niniejszy artykuł został przygotowany przez r. pr. Agnieszkę Cwajną oraz adw. Anitę Garnuszek z Kancelarii Lex Hippica – członka międzynarodowego stowarzyszenia zrzeszającego kancelarie prawne specjalizujące się w obsłudze prawnej podmiotów z branży jeździeckiej European US-Asian Equine Lawyers.

office@lexhippica.pl  
tel. +48 695 620 690  
i +48 609 444 970

## Wyrządzenie szkody przez zwierzę a związek przyczynowo-skutkowy

Na poszkodowanym ciąży obowiązek wykazania, że poniósł szkodę wyrządzoną przez zwierzę, które osoba, której przypisuje się odpowiedzialność, chowa lub posługuje się nim, jak również obowiązek wykazania związku przyczynowo-skutkowego między zachowaniem zwierzęcia a poniesioną szkodą.

## Okoliczności wyłączające odpowiedzialność za zwierzę

Sama niemożność sprawowania nadzoru w momencie, gdy szkoda została wyrządzona (np. z powodu ucieczki konia), nie jest jeszcze wystarczającą przesłanką do uwolnienia się od odpowiedzialności przez właściciela lub posiadacza konia. W tym celu konieczne jest wykazanie, że podjęte zostały wszystkie niezbędne środki staranności, aby uniknąć wyrządzenia szkody, w tym, że zostały spełnione obowiązki, spoczywające na chowającym lub posługującym się koniem, jak również konieczne jest uwzględnienie okoliczności związanych z samym zwierzęciem, miejscem zdarzeń, podmiotami sprawującymi nadzór.

Do uwolnienia się od odpowiedzialności nie prowadzi dowód, iż w momencie wyrządzenia szkody zwierzę nie znajdowało się pod nadzorem, czy też zabił się lub uciekło, chyba że nadzór wykonywany był należyście starannie, a zwierzę zostało skradzione lub uwolnione przez osobę trzecią.

Chowający zwierzę lub posługujący się nim musi dla skutecznego uwolnienia się od odpowiedzialności na podstawie art. 431 k.c. wykazać nie tylko brak własnej winy, ale też brak winy po stronie osób, za które ponosi odpowiedzialność (np. pracownicy, dzieci).

## Odpowiedzialność na zasadzie słuszności

Przeprowadzenie skutecznego dowodu braku winy w nadzorze co prawda wyłącza odpowiedzialność na podstawie w/w art. 431 § 1 k.c., lecz może uzasadniać obowiązek naprawienia szkody na zasadzie słuszności.

Właściciel konia lub jego posiadacz będzie zobowiązany wobec poszkodowanego do naprawienia szkody, jeżeli z okoliczności, a zwłaszcza z porównania stanu majątkowego poszkodowanego i właściciela/posiada-

cza konia wynika, że wymagają tego zasady współżycia społecznego (rozumiane szeroko, jako powszechnie przyjmowane zasady poprawności i uczciwości w relacjach z innymi osobami).

## Dozwolona samopomoc

W związku z art. 431 k.c. pozostaje kolejny przepis, dający posiadaczowi gruntu możliwość zastosowania samopomocy polegającej na zajęciu cudzego konia wyrządzającego szkodę w gruncie, jeżeli jest to potrzebne do zabezpieczenia roszczenia odszkodowawczego (art. 432 § 1 k.c.), a także przynajmniej mu ustawowe prawo zastawu na zajętych zwierzęciu dla zabezpieczenia tego roszczenia, jak również roszczeń o zwrot kosztów żywienia i utrzymania zwierzęcia (art. 432 § 2 k.c.).

## Odpowiedzialność na zasadzie winy w nadzorze i na zasadzie winy

Jak wskazano powyżej, co do zasady, właściciel konia odpowiada za szkody przez niego wyrządzone na zasadzie winy w nadzorze. Przepis art. 431 k.c. ma charakter szczególny względem przepisów ogólnych o odpowiedzialności deliktowej.

Powyższe nie oznacza jednak braku możliwości dochodzenia roszczeń na podstawie innych przepisów, w tym art. 415 k.c., zgodnie z którym: kto z winy swej wyrządził drugiemu szkodę, obowiązany jest do jej naprawienia.

Podstawową różnicą między odpowiedzialnością za szkodę na podstawie art. 415 k.c. a 431 k.c., która ma znaczenie z punktu widzenia osób dochodzących odszkodowania, jest rozkład ciężaru dowodu. W przypadku odpowiedzialności za szkodę wyrządzoną przez konia na podstawie art. 431 k.c., to właściciel lub posiadacz konia będzie musiał wykazać, że nie ponosi winy w nadzorze nad zwierzęciem, tj. że dochował należytych środków, aby zwierzę nie wyrządziło szkody lub aby nie zabił się czy nie uciekło.

W przypadku odpowiedzialności na podstawie art. 415 k.c., to poszkodowany będzie musiał wykazać, że właściciel zwierzęcia z winy swojej wyrządził mu szkodę, a zwierzę stanowiło jedynie narzędzie w rękach człowieka.

Na tym tle zarysowały się pewne wątpliwości dotyczące sytuacji, w których zastosowanie znajdzie art. 415 k.c. i 431 k.c. Za-

sadniczo jednak przepis art. 431 k.c. będzie stosowany, jeżeli zwierzę wyrządzi szkodę z własnego popędu, a przepis art. 415 k.c. - jeżeli będzie stanowiło wyłącznie narzędzie w rękach człowieka.

W przypadku ucieczki konia, będziemy mieli do czynienia z pierwszą sytuacją, a zatem odpowiedzialność właściciela lub posiadacza zwierzęcia będzie badana z punktu widzenia jego winy w nadzorze.

Warto również pamiętać, że roszczenia o naprawienie szkody wyrządzonej czynem niedozwolonym przedawniają się z upływem 3 lat od dnia, w którym poszkodowany dowiedział się, albo przy zachowaniu należytej staranności mógł się dowiedzieć, o szkodzie i o osobie obowiązanej do jej naprawienia. Jednakże termin ten nie może być dłuższy niż 10 lat od dnia, w którym nastąpiło zdarzenie wywołujące szkodę.

## Możliwe przypadki ograniczenia odszkodowania

W niektórych przypadkach możliwe będzie przynajmniej częściowe ograniczenie wysokości odszkodowania. Podstawą miarkowania wysokości odszkodowania może być art. 440 k.c. Przepis ten znajdzie zastosowanie wyłącznie w stosunkach między osobami fizycznymi. Ponadto, miarkowanie wysokości odszkodowania będzie dopuszczalne, jeżeli z uwagi na stan majątkowy poszkodowanego lub osoby odpowiedzialnej za szkodę przemawiają za tym zasady współżycia społecznego. Podstawowym kryterium miarkowania odszkodowania jest porównanie stanu majątkowego poszkodowanego i osoby odpowiedzialnej. Jednakże badane będą również dodatkowe okoliczności, m.in. związane z sytuacją osobistą osoby odpowiedzialnej i oceną konsekwencji dla tej osoby wypłaty pełnego odszkodowania, stroną podmiotową zachowania sprawcy, czy skutkami ograniczenia odszkodowania dla poszkodowanego.

Inną podstawą ograniczenia wysokości odszkodowania może być art. 362 k.c., który dotyczy przyczynienia się poszkodowanego do powstania lub zwiększenia szkody. Jeżeli przykładowo, poszkodowany ułatwił zwierzęciu ucieczkę z padoku, a następnie został przez konia poturbowany, to taka sytuacja będzie stanowiła przyczynienie się do powstania szkody uzasadniające miarkowanie

wysokości odszkodowania, o ile nie będzie skutkowało całkowitym wyłączeniem odpowiedzialności właściciela lub posiadacza konia, jeżeli padok był należycie zabezpieczony.

### Odpowiedzialność z Kodeksu wykroczeń

Brak zachowania środków ostrożności przy trzymaniu zwierzęcia może również stanowić wykroczenie, o którym mowa w art. 77 Kodeksu wykroczeń, które podlega karze grzywny do 250 zł albo karze nagany.

W każdym przypadku wyrządzenia szkody przez konia działającego z własnego popędu, właściciel zwierzęcia lub jego posiadacz będzie ponosił odpowiedzialność za skutki zachowań swojego podopiecznego. Ten, kto zwierzę chowa lub się nim posługuje, może zwolnić się od odpowiedzialności, jeżeli wykaże, że nie ponosi winy w nadzorze nad zwierzęciem, tj. że dochował należytych środków, aby zwierzę nie wyrządziło szkody lub aby nie zablądziło czy nie uciekło.

W niektórych przypadkach, mimo braku winy w nadzorze, odszkodowanie może być należne na zasadach słuszności. Z drugiej strony, te same zasady mogą przemawiać za obniżeniem odszkodowania. O tym, który przepis prawa będzie stanowił podstawę odpowiedzialności właściciela lub posiadacza zwierzęcia zadecydują okoliczności konkretnego zdarzenia. ■

*W razie szczegółowych pytań zapraszamy do kontaktu pod adresem e-mail [office@lexhippica.pl](mailto:office@lexhippica.pl) lub pod nr tel. 695 620 690 lub 609 444 970.*

# Oknem zoofizjoterapeuty

■ tekst: Marta Czernik

Jak wiadomo udomowienie koni nastąpiło około 3000 lat p.n.e. Początkowo użytkowano je jako juczne i pociągowe. Ich znaczenie wzrastało na przestrzeni lat wraz z rozwojem gospodarczym ludzi. Obecnie koń pracuje głównie w rekreacji, sporcie. Osiągane wyniki są zasługą udoskonalanej hodowli, szkolenia, żywienia, suplementacji. Jednak ta praca to ogromny wysiłek dla organizmu, który w naturze żył inaczej. Rozwój jeździectwa przyczynił się do rozwoju weterynarii, a następnie - zoofizjoterapii.



**W**spółcześnie zabiegi zoofizjoterapeutyczne dają ogromne możliwości nie tylko poprawy stanu zdrowia konia, ale także stanowią profilaktykę, zarówno u źrebiąt, jak i dorosłych koni. A te, podobnie jak człowiek, zapadają na choroby zawodowe.

Do wyboru mamy: masaż, kinezyterapię (terapia ruchem), fizykoterapię (termoterapia, hydroterapia, światłolecznictwo, magnetoterapia, sonoterapia, elektroterapia, shock wave), kinesiotaping i inne. Istotną jest współpraca między właścicielem konia/jeźdźcą/trenerem/lekarzem/kowale. Należy pamiętać także o dopasowaniu sprzętu (siodło i ogłowie). Rosnąca świadomość pozwala mieć nadzieję, iż nasi czterokopytni przyjaciele będą żyli i współpracowali z nami, pozostając w dobrej kondycji niezależnie od wieku. ■